

Księga Hioba

Rozdział 10

1. Moja dusza zmęczona jest życiem; dam upust swemu narzekaniu, będę mówił w goryczy swej duszy. **2.** Powiem Bogu: Nie potępiaj mnie. Oznajmij mi, czemu wiesz ze mną spór? **3.** Czy dobrze ci z tym, że mnie uciskasz, że odrzucasz dzieło swoich rąk i sprzyjasz radzie niegodziwych? **4.** Czy masz oczy cielesne? Czy widzisz, jak człowiek widzi? **5.** Czy twoje dni są jak dni człowieka, a twoje lata jak lata ludzkie? **6.** Że się wywiadujesz o moją nieprawość i dochodzisz mojego grzechu? **7.** Ty wiesz, że nie jestem niegodziwy i nikt nie wyrwie *mnie* z twoich rąk. **8.** Twoje ręce ukształtowały mnie i uczyniły mnie całego ze wszystkich stron, lecz mnie niszczysz. **9.** Pamiętaj, proszę, że ulepiłeś mnie jak glinę; czy obrócisz mnie w proch? **10.** Czy nie wylałeś mnie jak mleko i nie sprawiłeś, że jak ser stężałem? **11.** Przyoblekłeś mnie skórą i ciałem, a kośćmi i żyłami pospinałeś mnie. **12.** Obdarzyłeś mnie życiem i miłosierdziem, a twoja opatrność strzegła mego ducha. **13.** I chociaż ukryłeś to wszystko w swoim sercu, wiem jednak, że to jest z twojej woli. **14.** Jeśli grzeszę, ty to spostrzegasz i nie uwolnisz mnie od mojej nieprawości. **15.** Jeśli jestem niegodziwy, biada mi, a *choćbym też* był sprawiedliwy, nie podniosę swojej głowy. Jestem syty hańby, zważ na moje utrapienie; **16.** Gdyż go przybywa; gonisz mnie jak okrutny lew i zachowujesz się dziwnie wobec mnie. **17.** Stawiasz przeciwko mnie nowych świadków i pomnażasz nade mną swój gniew; wojsko za wojskiem naciera na mnie. **18.** Czemu wyprowadziłeś mnie z łona? Obym umarł i nie widziało mnie żadne oko! **19.** Byłbym, jakby mnie nie było, od łona zanieśliby mnie do grobu! **20.** Czy nie zostało mi niewiele dni? Przestań więc i odejdz ode mnie, abym nabrał trochę otuchy; **21.** Zanim odejdę tam, skąd już nie powrócę, do ziemi ciemności i cienia śmierci; **22.** Do ziemi ciemnej jak noc i do cienia śmierci i bezładu, gdzie świeci tylko ciemność.